

# BRYTYJSKI URZĘDNIK ŹRÓDŁEM WYCIEKU DANYCH 240 OBYWATELI UE

---

Jak poinformował serwis Infosecurity Magazine, urzędnik brytyjskiego ministerstwa spraw wewnętrznych odpowiada za wyciek danych 240 obywateli państw członkowskich UE, którzy ubiegali się o status osób osiedlonych na terenie Wielkiej Brytanii.

W wyniku incydentu, który resort nazwał "błędem administracyjnym" ujawnione zostały adresy 240 aplikantów, którzy zgłosili administracji błędy techniczne w przebiegu procesu rejestracji. Urzędnik Home Office odpowiadając na te zgłoszenia nie zaznaczył opcji ukrycia adresów e-mail osób, do których kierowana była korespondencja, pozwalając tym samym na ujawnienie danych wszystkich zainteresowanych w tej sprawie.

Ministerstwo przeprosiło poszkodowanych i poprosiło osoby dotknięte zdarzeniem o usunięcie korespondencji, w której ujawniono adresy wszystkich aplikujących.

Serwis BBC wskazał, że "błąd administracyjny" może zostać zaklasyfikowany jako naruszenie obowiązujących w Wielkiej Brytanii przepisów o ochronie danych osobowych (które są zgodne z obowiązującym w UE Ogólnym Rozporządzeniem o Ochronie Danych Osobowych) i może wymagać od resortu przeprosin na forum parlamentarnym.

Jednocześnie, jak przypomniało BBC, podobny incydent miał miejsce niedawno w przypadku spraw administracyjnych dotyczących osób z tzw. Pokolenia Windrush (mieszkańców, którzy przybyli z krajów Wspólnoty przed rokiem 1973, których status został zakwestionowany), kiedy to urzędnik państwowy przez nieuwagę ujawnił adresy e-mail 500 osób. Resort poinformował o tej sprawie urząd komisarza ds. ochrony danych osobowych (Information Commissioner's Office, odpowiednik polskiego Urzędu Ochrony Danych Osobowych - PAP) i przeprosił w Parlamencie.

Obywatele krajów członkowskich Unii Europejskiej przebywający na terytorium Wielkiej Brytanii mogą ubiegać się o przyznanie statusu osób osiedlonych, który po brexicie pozwoli im na legalne przebywanie i pracę w Zjednoczonym Królestwie. System, który działa w oparciu o aplikację mobilną na telefony z Androidem, był już wielokrotnie krytykowany. Jego przeciwnicy wskazują, że cały proces jest niezwykle powolny i zbiurokratyzowany.

SZP/PAP